

**PROJEKT LOTTO W DZIAŁANIU - EKSPERYMENTALNE SESJE IMPROWIZOWANE
POWRÓT DO ŹRÓDEŁ - SPONTANICZNA SESJA**

Krzysztof Jaros

Tekst udostępniony na licencji Creative Commons BY-NC-ND 2.5
(Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych).

Ktoś kiedyś powiedział, że niezależnie od wyników - warto dokumentować prowadzone eksperymenty i doświadczenia. uczynienie tego we właściwy sposób pozwala uczyć się i szukać optymalnych rozwiązań tam - gdzie jak to posiadają - diabeł tkwi w szczegółach. Powracając do strony praktycznej Projektu Lotto, aby wymodelować profil elementów systemu kodowania, koniecznym jest przeprowadzenie całej serii doświadczeń takiego samego typu jak przedstawione poniżej.

Sesja została wykonana w ok. 85% zgodności z założeniami mechaniki sprzężeń zwrotnych w czasie. Najpierw pozyskane zostały informacje, następnie zostały one zdekodowane (bez tworzenia emocjonalnych markerów konfrontacyjnych; podczas dekodowania umysł jest po prostu otwarty na proceduralny tok postępowania i kolejne kroki, bez wnikania w ich potencjalną treść). Przyznam szczerze że przez moment z trudem powstrzymałem się od nawykowego analizowania i przeglądania zdekodowanych liczb i myślenia o multilotku. Obserwując swoje reakcje odczuciowe tamtej chwili (definiujące marker dla sesji zwrotnej), odejmuję 15% od zgodności z protokołem. Taki moment wystąpił tylko raz.

Liczy z losowania, tuż po odnotowaniu zostały przełożone na system symboli zgodny z tabelami kodowania, i podczas tego procesu (nie pamiętając świadomie własnych liczb i szczegółów treści sesji) pozwoliłem sobie na tworzenie emocjonalnych markerów będących podstawą sygnału zwrotnego. Pozwoliłem by pojawiły się odczucia jakie towarzyszą konfrontacji faktów z przebiegami intuicji, przywołując schemat postępowania jaki opracowałem i względnie się nauczyłem przez ostatnie miesiące. Następnie zrobiłem zestawienie z typowaniami i przeszedłem do wyszukiwania tego co przeoczyłem (odnosząc się do wylosowanych liczb jako środka ciężkości). To doprowadziło mnie do znalezienia ciekawych wniosków i pozwoliło uniknąć skupiania się na liczbach jakie nie padły (zarówno kontekst pozytywny jak i negatywny - jeśli zawiera odpowiednie porcje emocji - może wygenerować marker dla sygnału zwrotnego).

* * *

Data: 10-05-2006 / R: 11.45-11.50, S: 22.30-00.00

Sesja: solo (K.Jaros)

Uwagi: protokół kodowania zaczerpnięty z eksperymentu publicznego z 2004 roku

20 z 80 w obrazach (opis skrócony, w oparciu o schemat uogólniania oraz kolejną tabelę)

09	karton/zamknięte + muchy (robaczki, owady)
17	drzewo + pojazd mechaniczny
20,22,24,26,27,28	stół + pomarańcz -- nóż -- zegarek -- motyl/kwiat
31	ruch + zwierzę
40,44,45	zepsute + owoc -- zegarek -- człowiek
52,54,56,57	absurd + nóż -- zegarek -- motyl/kwiat -- pojazd
64	rozmiar/proporcje + zegarek
70,74,78	woda/płynność + owoc, zegarek, wąż

tabela odniesień (wykorzystano układ z 2004 roku)

tabela 1: struktury przedmiotowe, rząd jedności #0: pomarańcz lub jakiś inny owoc #1: pies, chomik, wydra, jakieś włochate zwierzę #2: nóż, coś ostre, metalowe, połysk #3: papier, kartka, notes, coś na czym się pisze #4: zegarek, młyn, układ składający się ze zgranych mechanizmów #5: człowiek #6: motyl/kwiat, coś z kolorowymi płatkami #7: pojazd mechaniczny, samochód, rower, inny #8: wąż, jakieś wijące się stworzenie #9: muchy, czarne robaczki/owady CRC: marchewka, warzywo	tabela 2: struktury kontekstowe (sytuacyjne) 0#: karton, pudło, opakunek, zamknięte pomieszczenie, być zamkniętym wewnątrz czegoś 1#: znajduje się pod drzewem, obok drzewa pod jego koroną 2#: znajduje się położone na czymś, na stole, na podeście, na płaskim podwyższeniu 3#: jest w ruchu głównie poziomym 4#: jest zepsute, chore, uszkodzone 5#: jest w absurdalnym, niezgodnym z realiami i rzucającym się w oczy kolorze / barwach 6#: jest absurdalnego rozmiaru / proporcjach 7#: jest związane z wodą lub płynnością CRC: bardzo gorące, bądź bardzo zimne
--	--

opis sesji wraz z procesem dekodowania jaki miał miejsce:

- owoce na gałęzi	#0, 1# / 10
- pies biega przy/pod stołem	#1, 2# / 21
- las, kolorowe owady (dużo) latają	#6, 1#, 2# / 16, 26
- nóż w wodzie	#2, 7# / 72
- karton z sokiem	#0, 7#, 0# / 70

zdekodowane: 10, 16, 21, **26, 70**, 72

wylosowane / **trafione**: 09, 17, 20, 22, 24, **26**, 27, 28, 31, 40, 44, 45, 52, 54, 56, 57, 64, **70**, 74, 78

inne dostrzeżone podczas sesji, a nie spisane / inne oczywiste a nie zdekodowane.

- owoce na gałęzi [dużo owoców, chyba drzewa w lesie]	-
- pies biega przy/pod stołem [stół stoi na łące na skraju lasu / obok drzewa]	#1, 3# / 31
- las, kolorowe owady (dużo) latają [czarnych owadów też jest]	#9
- nóż w wodzie	-
- karton z sokiem [stoi na stole tym obok drzewa / na skraju, gdzie są owady]	#0, #8, 2# / 20, 28 -- #9, 0# / 09

liczby możliwe do zdekodowania w oparciu o wylosowane w multilotku: **9, 20, 28, 31**

+ **opcje**: **09**, 17, **20**, 22, 24, **26**, 27, **28, 31**, 40, 44, 45, 52, 54, 56, 57, 64, **70**, 74, 78

analiza nietrafnych:

10 (owoce na gałęzi) - stereotyp drzewa.

16 (motyle, kwiaty wśród drzew) - stereotyp owadów pośród liści, podobieństwo do owadów czarnych / much

21 (w sumie pies biegał koło stołu) - brak jasnego związku ze stołem (ruch), stereotyp

72 (nóż w wodzie) - w sumie obraz był wymuszony kontekstem wspomnień analitycznych z 2004 roku

* * *

Podsumowanie: gdyby sesja zawierała opis dodatkowych szczegółów układu kontekstowego i gdyby został przeprowadzony wnikliwszy proces analityczny, dodatkowo trafione byłyby 4 liczby, co dałoby trafność wyjściową 6 na 10 (stawka 6x). tabela z 2004 wymaga solidnej przebudowy, bo jak widać pewne symbole i konteksty sytuacyjne nie dają jednoznacznej jasności, jak też należy brać pod uwagę pewne stereotypy (rodzi się pytanie, na ile są korzystne, a na ile nie). Może i realna trafność okazała się niska, ale wnioski co do niezdekodowanych przeoczonych elementów oraz co do elementów stereotypowych do naciąganych na siłę nie należą. W praktyce rzutuje to pozytywnie na wysoką wartość takiego sposobu podejścia do sposobu kodowania informacji.

Tutaj chciałbym też nakreślić jedną rzecz, bo słowo "sesja" może kojarzyć się z mnóstwem rzeczy. W tym przypadku - "sesja" było to po prostu kilka chwil refleksji, kiedy to czekając na coś - na moment pograżyłem się w zadumie i postanowiłem zaeksperymentować korzystając z okazji. Bez żadnych przygotowań i oczekiwań, przywołując znane mi odczucia - na moment pozwoliłem aby pojawił się stan tzw. "poszerzonej świadomości" (albo "pustej głowy" - niemyślącego pogodnego umysłu nastawionego na odbiór) i pozwoliłem przejść przez umysł - kilku sekwencjom ni to obrazów, ni to odczuć. I to wszystko. Wniosek jest oczywisty. Zdolność do jasnowidzenia w czasie i przestrzeni jest czymś naprawdę bardzo powszechnym i zwykłym. Skoro takie "byłe jakie" sesje robione na kolanie dają aż takie wyniki jak powyżej, to wielkiej wyobraźni nie trzeba by sobie uświadomić - jakimi rezultatami zaowocują odpowiednio przygotowane i profesjonalnie pokierowane projekty.

